

Gazeta Robotnicza

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 255

Katowice

Rok 57

Ozywienie na froncie dyplomatycznym w Moskwie i Paryżu

Na Kremlu podjęto wczoraj rozmowy między ZSRR a 3 mocarstwami zachodnimi

MOSKWA — Przedstawiciele czterech mocarstw w Moskwie udali się wczoraj o godz. 4 po południu na Kreml, gdzie odbyli rozmowę z min. Molotowem.

Przed tym czterech dyplomatów zebrał się na krótką naradę w ambasadzie amerykańskiej. W poniedziałek otrzymali oni nowe instrukcje w sprawie Berlina od swoich rządów.

Wczorajsza konferencja na Kremlu była dziesiątą tego rodzaju wymianą poglądów. Rokowania przerywano na początku ub. tygodnia, przekazując sporne sprawy czterem gubernatorom. Wobec utknięcia roz-

mów berlińskich na martwym punkcie, uznano za celowe podjęcie negocjacji na wyższym szczeblu.

Rada Bezpieczeństwa zwołana na czwartek

PARYŻ — Rada Bezpieczeństwa zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie we czwartek 16 bm. w Paryżu dla przedyskutowania spora między Indiami a Hajderabadem.

Przedstawiciele obu krajów zostaną przez Radę wysłuchani. Rada za stanowi się, czy atak wojsk Hindus stanu stanowi zagrożenie pokoju w Indiach.

Nad raportem „Małej Czwórki” radzą przedstawiciele 4 mocarstw w Paryżu

Zastrzeżenia wicemin. Wyszyńskiego

PARYŻ — Pierwsze posiedzenie przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie dawnych kolonii włoskich już zostało na dyskusję w sprawach formalnych. Przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji usiłowali przeprowadzić tezę już wcześniej lansowaną przez min. Marshalla w Waszyngtonie, że odbywająca się konferencja jest „naradą ministrów spraw zagranicznych”.

Przedstawiciel Zw. Radzieckiego wiceminister Wyszyński stwierdził,

że nie można mówić o naradach ministrów spraw zagranicznych skoro ministrowie nie biorą w niej udziału. Wicemin. Wyszyński oświadczył, że nie czuje się upoważniony do podejmowania decyzji ostatecznych, a jedynie do uczestniczenia w konferencji.

W rezultacie ustalono, że przed-

miotem obrad będzie raport wice-ministrów spraw zagranicznych w sprawie dotychczasowych prac nad problemem b. kolonii włoskich w Afryce. Ustalono również, że każda ze stron uczestniczących w konferencji będzie miała prawo ogłaszać samodzielnie komunikaty przebiegu narad.

Anglosasi zaskoczeni inicjatywą radziecką

PARYŻ — Konferencja przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich, która rozpoczęła się 13 września, została poprzedzona przez prasę państw zachodnio - europejskich szeregiem pesymistycznych wypowiedzi, wróżących konferencji w Paryżu całkowite niepowodzenie. W ten sposób prasa ta stara się ukryć zamieszanie, jakie propozycja rządu radzieckiego zwołania rady ministrów spraw zagranicznych wywołała u rządów państw, które usadowiły się w byłych koloniach włoskich. Nawet prawicowe dzienniki francuskie „Figaro” i „Ce Matin” przyznały, że propozycja radziecka stworzyła dla Stanów Zjednoczonych niewygodną sytuację. Stany Zjednoczone, podkreśla „Ce Matin”, wołałyby nie poruszać sprawy byłych kolonii włoskich, ale odrzucenie propozycji radzieckiej zwołania rady ministrów spraw zagranicznych zdemaskowałoby właściwe cele Ameryki stworzenia w Afryce Północnej swolej bazy strategicznej. Dlatego to, godząc się

pozornie na zwołanie konferencji, państwa zachodnie uczyniły wszystko, pisze gazeta, ażeby konferencja ta nie mogła przeszkodzić im w ich planach. W tym celu ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii odmówili wzięcia udziału w konferencji, w wyniku czego zamiast rady ministrów spraw zagranicznych została zwołana konferencja przedstawicieli 4 mocarstw.

Mania „inwestycji” opanowała big business

NOWY JORK. — Szereg konferencji amerykańskich zawiadomił administrację planu Marshalla o zamiarze dokonania inwestycji w krajach Zachodniej Europy w wysokości 150 milionów dolarów. W myśl ustawy o planie Marshalla, koncerny USA inwestujące w zachodniej Europie, mają zagwarantowaną wypłatę dochodów w dolarach.

Prez. Gottwald wyjechał na Krym

PRAGA (PAP. — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wraz z małżonką udali się samolotem na Krym, gdzie spędzą wakacje. Na lotnisku prezydenta żegnali — premier Zapotocki wraz z całym gabinetem, ambasador radziecki Silin, sekretarz generalny partii komunistycznej — Slański oraz przedstawiciele władz rządowych.

Gdy samoloty czolgi i samoloty

Gazy mają zniszczyć powstańców greckich

BELGRAD. — Radio Wolnej Grecji donosi, że Latrakis, dowódca drugiego korpusu armii monarchofaszystowskiej na odcinku Kastoria opublikował dnia 11 września rozkaz, polecający podległym mu jednostkom dostarczenie informacji co do kierunku wiatru i rozlokowania wojsk w celu umożliwienia użycia gazów trujących przeciwko jednostkom armii demokratycznej.

Radio Wolnej Grecji dodaje, że rozkaz ten jest niezaprzeczalnym dowodem, że ani armaty, ani czołgi, ani samoloty, ani inne środki walki które rząd ateński otrzymuje od swych protektorów - imperialistów, nie ocala już przywódców monarchofaszystowskich w ich walce przeciwko armii demokratycznej. Za podszeptami swych amerykańskich

„doradców” są oni obecnie gotowi uciec się do gazów trujących, aby w ten sposób zatruć nad ludem greckim.

Zasłużona kara

BERLIN. — Radziecki trybunał wojskowy skazał na karę 25 lat ciężkich robót pięciu prowokatorów niemieckich, którzy zachowywali się w sposób szczególnie prowokacyjny i brutalny w czasie ostatniej demonstracji antydemokratycznej w Berlinie.

Irlandia poza obrębem Imperium

LONDYN — W. Brytania nie zaprosiła Irlandii do wzięcia udziału w konferencji premierów imperium brytyjskiego, która odbędzie się w Londynie w październiku.

POSIEDZENIE CKW PPS

W PIĄTK, DNIA 17 WRZESNIA ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE PLENARNE POSIEDZENIE CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO PPS. NAJAJUTRZ, DNIA 18 WRZESNIA, ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PPS. REFERAT POLITYCZNY WYGŁOSI SEKRETARZ GENERALNY PPS TOW. JÓZEF CYRANKIEWICZ, REFERAT GOSPODAR-

CZY — CZŁONEK KOMISJI POLITYCZNEJ CKW TOW. ADAM RACKI.

W ZWIĄZKU ZE ZWOŁANIEM CKW I RADY NACZELNEJ KONFERENCJA CENTRALNEGO AKTYWU PPS, WYZNACZONA NA 14 I 15 WRZESNIA, ODBĘDZIE SIĘ W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM, KTÓRY ZOSTANIE OSOBNO OGŁOSZONY.

Sprzeczne wiadomości z Hajderabadu

NEW DELHI — Komunikat hinduski twierdzi, że oddziały Hindu stanu znajdują się w połowie drogi od granicy do Hajderabadu — stolicy księstwa. Natomiast komunikat hajdenabadzki utrzymuje, że ofensywa hinduska jest bardzo powolna i że Hindusi stracili dotychczas 1000 zabitych.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Karachi, że przed pałacem premiera Pakistanu doszło do burzliwej demonstracji ludności, która domagała się podjęcia natychmiastowej akcji, celem obrony Muzułmanów w Hajderabadzie przed agresją hinduską.

Podają z New Delhi, że generałny gubernator Indii zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego na terenie całego dominium. Żandarmeria

hinduska rozbija straż wojskową Hajderabadu, stojącą na warcie przed gmachem przedstawiciela Nizama Hajderabadu.

Anglia umywa ręce

LONDYN. Sprawa wkroczenia wojsk indyjskich do Hajderabadu będzie prawdopodobnie poruszona w Izbie Gmin w czasie debaty nad mową tronową. Prawdopodobnie w imieniu opozycji zabierze głos Eden. Podczas poprzedniej dyskusji nad kwestią Hajderabadu, która odbyła się pod naciskiem konserwatystów Attlee oświadczył, że sprawa Hajderabadu jest wyłączną sprawą dominium Indii i rządu Pakistanu, oraz Państwa Hajderabadu. W. Brytania nie ma podstaw do zabierania głosu w tej kwestii.

Tylko Somali chcą oddać Włochom

PARYŻ — Reprezentanci ZSRR, Anglii, USA i Francji rozważali na wczorajszym posiedzeniu sprawę Somali włoskiego. Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich proponowali, by Somali zostało pod administracją włoską w ramach systemu powiernictwa ONZ. Wiceminister Wyszyński oświadczył, że ZSRR stoi na stanowisku pozostawienia Włochom w ramach powiernictwa ONZ wszystkich kolonii, a nie tylko Somali.

PARYŻ. — Rzecznicy brytyjscy i francuscy, uczestniczący w obradach przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich, oświadczyli dziennikarzom, że osiągnięto całkowite porozumienie co do przekazania kraju Somali (część włoska) pod powiernictwo Włoch. Natomiast różnice i to w łonie mocarstw zachodnich, istnieją co do przyszłości Erytrei i Cyrenaiki.

Wallace ujawnia dwa oblicza Trumana

BALTIMORE. Przywódca partii postępowej Wallace wygłosił przed 6-tysięcznym audytoryum przemówienie, w którym ostro zaatakował dwulicową politykę prezydenta Trumana. Nawiązując do zarzucania przez Trumana całej odpowiedzialności na kongres, Wallace wskazał, że nie mniejszą odpowiedzialność ponosi Truman.

Oświadczenie swoje przywódca partii postępowej poparł szeregiem przykładów. Przypomniał on, że Truman: 1) Początkowo zniósł reglamentację cen, a potem domagał się jej przywrócenia, 2) Potępił ustawę antyrobotniczą Taft-Hartley, ale posługuje się nią nadal na każdym kroku, 3) Ogłosił program praw cywilnych, ale nie zniósł dyskryminacji rasowej w siłach zbrojnych, 4) Oskarżył republikanów o szerzenie paniki, podczas gdy w istocie sam

ją wywołał swymi historycznymi orędziami do Kongresu.

Wallace przytoczył wreszcie fakt zwolnienia go ze stanowiska ministra handlu za wygłoszenie przemówienia, które sam Truman uprzednio zatwierdził.

Oświadczenie tow. Fierlingera

Stosunek demokracji ludowej do prywatnej własności

PRAGA. — Wiceminister Czechosłowacji Zdenek Fierlinger przemawiał na konferencji rady prawniczej partii komunistycznej. Fierlinger oświadczył, że nie przewiduje się zniesienia własności prywatnej, przeciwnie „mamy zamiar ją umocnić w wypadkach, gdy nie hamuje postępu i gdzie nie staje się instrumentem eksploatacji człowieka przez człowieka”.

Fierlinger powiedział dalej, że nowy porządek prawny nie jest ograniczeniem praw obywatelskich lub wolności obywatelskich. „Chcemy, aby nowy porządek prawny, był o-

party na najwyższych zasadach humanitarnych, tak, abyśmy mogli stworzyć porządek, który byłby sprawiedliwy i ludzki i dający każdemu obywatelowi poczucie bezpieczeństwa i pewności prawnej”.

Schumacher znowu „wodzem” SPD

DUESSELDORF. — Na dorocznym kongresie niemieckiej partii socjal-demokratycznej (SPD) w Duesseldorfe wybrano ponownie przewodniczącym partii dr. Kurta Schumachera.

Kongres powziął charakterystyczną uchwałę, że członkowie SPD nie powinni należeć do demokratycznych związków byłych wiceministrów politycznych, gdyż wobec tych związków SPD ma „zastrzeżenia natury politycznej”.

Henri Queuille Premier - zawodowiec

Trudno wyobrazić sobie bardziej bezbarwną politycznie indywidualność, niż Henri Queuille, który jeszcze pełni funkcję premiera Francji. Queuille nie odznaczył się niczym w dotychczasowej 30-letniej karierze politycznej. Zawsze stał w cieniu „silnych ludzi”. Przed wojną w cieniu Eduarda Herriota, matadora partii radykalnej, w czasie wojny w cieniu Charlesa de Gaulle. W III Republiki ceniono go najbardziej za to, że nie wiele mówił i był zawsze lojalny wobec kierownictwa partii. A ponieważ radykałowie tą Francją tradycyjnie współrządzili, więc Queuille również tradycyjnie zasiadał w rządach, na różnych stanowiskach, najczęściej jako minister rolnictwa, może dlatego, że do zajęcia tego stanowiska nikt się nie kwapił. Piętnaście razy Henri Queuille był ministrem i złośliwi twierdzą, że w kwestionariuszu melo-dycznym w rubryce „zawód” dzisiejszy premier wpisywał regularnie jedno słowo: „ministre”.

Wybór Queuille'a na premiera za sprawę całą Francję. Niektórzy utrzymują, że był to akt rozpacz ze strony prez. Auriola, gdy wszyscy odmawiali niewdzięcznego zadania. Ale dobrze poinformowani twierdzą, że momentem, który skłonił prezydenta do wyboru Queuille'a była okoliczność, że Queuille w czasie wojny stał blisko de Gaulle'a jako członek tymczasowego rządu w Algierze i że on jeden ze wszystkich polityków rozstał się przyjaźnie z generałem, o którym mówi zawsze z admiracją: „On mnie cenil”.

Jedną istotną taką była pobudka Auriola, to prezydent nie pomylił się. Z matematyczną dokładnością od chwili gdy Henri Queuille został premierem, de Gaulle przestał atakować „ludzi systemu”, a atakować już tylko „system”. Tak było w Tulonie, na Riwierze i na Korsyce. Zawodowy „minister” łatwiej doraża się z Generałem — myślą w pałacu Elizejskim. Dawny zastępca (na papierze) de Gaulle'a będzie po wolnym nariadeniu Generała w okresie przejściowym — mówią na Rue de Solferino.

Dlatego nie chodzi już o program, nowego rządu, który jest kopią programu Schumana. Chodzi o likwidatora i pośrednika, który przekaże władzę i masę spadkową oraz zabezpieczy przekazującym pozycję w Republice.

Tylko, że rachunek Henri Queuille'a robiony jest bez narodu francuskiego.

Proces spiskowców na Węgrzech

BUDAPESZT. — W Budapeszcie rozpoczął się proces, 84 urzędników ministerstwa rolnictwa, z których 8 brało bezpośredni udział w spisku przeciw republice, a reszta współdziałała ze spiskowcami drogą sabotażu w rolnictwie kraju, przekazywania tajemnic urzędowych materiałów finansowych państwowych itp. Jeden z oskarżonych Istvan Besewicz zdołał umknąć z gmachu sądu, wyzyskując nieuwagę straży.

Jazda samolotem leczy koklusz

OLSZTYN. — Ciężko chore na koklusz dzieci — jednoroczny Mareczek i czteroletnia Iwonka Krakowscy z Ostrody, odbyły pod opieką matki dłuższą wycieczkę samolotem, co dzieciom pozwoliło szczęśliwie przetrwać bardzo niebezpieczny i zagrażający ich życiu kryzys chorobowy.

Nowa polska linia okrętowa

GDYNIA. — W najbliższych dniach uruchomiona zostanie nowa polska regularna linia okrętowa Szczecin — Gdańsk — Helsinki. Dotychczas na linii tej kursowały jedynie fińskie „Mira”.

Próbną rejs, który odbył się „Rataj”, wykazał w pełni celowość uruchomienia linii pod banderą polską i w najbliższym czasie podjęta zostanie obsługa przez jeden ze statków GAT.

Obchód rocznicy wyzwolenia Wiednia przez króla Sobieskiego

WIEDEŃ. (PAP) — Z inicjatywy Towarzystwa Austriacko-Polskiego odbyła się w Wiedniu uroczystość z okazji 269 rocznicy wyzwolenia Wiednia przez króla Sobieskiego.

W uroczystości wzięli udział członkowie rządu austriackiego z kanclerzem Fieglem na czele, przewodniczący komunistycznej partii

Austrii, poseł Koplenig, burmistrz Wiednia Koerner, personel Misji Politycznej R. P., oraz liczni przedstawiciele prasy.

Po mszy św., która odbyła się w historycznym kościele polskim na Kalenbergu, wygłosił przemówienie kanclerz Fiegl. Złożył on hołd pamięci oswobodziciela Wiednia — Ja

na III Sobieskiego — i podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków między Narodem Polskim i Austriackim.

W imieniu miasta Wiednia przemówił burmistrz Wiednia Koerner, stwierdzając, że Wiedeńczycy nigdy nie zapomną bohaterstwa wojsk polskich, które uchroniły miasto od zagłady.

Po części oficjalnej odbył się bankiet.

„Rota” hejnałem wrocławskim

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia zdecydowało o wyborze „Roty”, jako stałego hejnału Wrocławia.

„Rota” jest grana codziennie w godzinach południowych z prastarej wieży Ratuszowej.

Protektorat Prezydenta R. P. nad wymianą kulturalną polsko-radziecką

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesław Bierut przyjął delegację Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po wysłuchaniu informacji o działalności organizacji, Prezydent wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad zainicjowaną przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

akcją wymiany kulturalnej i pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, realizowaną w październiku b. r. przy współudziale organizacji zawodowych, młodzieżowych, społecznych i instytucji kulturalno-oświatowych.

10 tys. koni dla biednych chłopów

WARSZAWA. — Do końca września przbędzie z Danii do Polski 10 tys. koni. Min. Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej ustaliło następujący rozdział: woj. szczecińskie otrzyma 4-000 koni, woj. olsztyńskie — 3-300, woj. poznańskie i wrocławskie po 850, woj. gdańskie — 600, oraz woj. białostockie i śląsko-dąbrowskie po 200.

Konie otrzymają przede wszystkim mało i średnio-rolni chłopci.

6500 działaczy wiejskich wejdzie do nowych władz Z. S. Ch.

WARSZAWA. — W związku ze zbliżającymi się wyborami we wszystkich oddziałach Związku Samopomocy Chłopskiej, Zarząd Główny wyznaczył 28 pełnomocników do akcji wyborczej. Rekrutują się oni spośród najbardziej uświadomionych członków i pracowników Związku.

W opracowaniu znajduje się obecnie terminarz walnych zjazdów w

Wycofania obcych wojsk z Korei domaga się parlament krajowy

MUKDEN. — Zgromadzenie narodowe Korei wystosowało pismo do rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych z prośbą o jednoczesne wycofanie z Korei okupacyjnych wojsk radzieckich i amerykańskich.

Zgromadzenie Narodowe, zwraca

się z prośbą o wycofanie wojsk okupacyjnych korzysta jednocześnie z okazji, aby podziękować rządowi Związku Radzieckiego za to, że jeszcze we wrześniu 1947 roku wyraził zgodę na wycofanie swych wojsk jednocześnie z wojskami amerykańskimi.

„Wojna chłopska” na Filipinach

NOWY JORK. — Donoszą z Manila o zarządzeniu ostrego pogotowia w oddziałach wojskowych i

policyjnych, które mają być użyte do akcji przeciwko chłopom filipińskim. W rejonie Candaba wojsko podjęło już działania, wsparte lotnictwem i artylerią.

Zmuszani do nadmiernych prac przez bogatych właścicieli ziemskich, chłopci zorganizowali masowe protesty, w których zażądali radykalnej poprawy warunków pracy, oraz podwyższenia zarobków. W odpowiedzi na akcję chłopów, właściciele ziemscy wezwali pomocy wojskowej.

Podziękowanie dla uczonych polskich od rektora uniwersytetu w Jerozolimie

JEROZOLIMA. — Rektor uniwersytetu hebrajskiego M. Fekete przesłał do konsula generalnego R. P. list z wyrazami podziękowania za protest rektorów wyższych uczelni w Polsce przeciwko barbarzyńskiemu niszczeniu obiektów i zbiorów uniwersyteckich w Jerozolimie wskutek ataków legionu arabskiego.

Stanowisko uniwersytetów polskich — oświadcza, m. in., rektor Fekete — dodaje nam otuchy i nadziei, że sumienie cywilizowanego świata jest wciąż jeszcze żywe. Pragniemy gorąco nadejścia dnia, gdy do głosu naukowców polskich

przylączy się inni i gdy potężna opinia zbiorowa świata naukowego uniemożliwi takie barbarzyńskie czyny.

Robotnicy brytyjscy muszą bronić zagrożonych praw

LONDYN. — Jak podaje dziennik „Daily Worker”, sekretarz londyńskiego okręgowego komitetu partii komunistycznej John Mahon oświadczył na zebraniu partyjnym, że przebieg obrad kongresu Trade-Union, oraz przemówienie Crippsa wskazują na to, iż rząd angielski przygotowuje nowy atak na placę robotników. Przywódcy Trade-Union dążą do dalszego obniżenia stopy życiowej mas robotniczych w interesie imperialistów angielskich. John Mahon oświadczył, że komunistyczna partia Anglii stawia sobie

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

HOBBE BPEMA

wyjaśnia kulisy zamknięcia przez rządy kilku krajów bałkańskich szkół francuskich, funkcjonujących na ich obszarze:

„Istniały no temu ważne powody. Szkoły, które właśnie zamknięto, były pierwszorzędną przykrywką działalności francuskiego wywiadu na Bałkanach. Jeszcze przed drugą wojną światową francuskie zakłady naukowe za granicą były obsadzone przez licznych agentów francuskiego drugiego oddziału. W czasie mobilizacji w roku 1939 wiele tych „uniwersytetów” błyskawicznie przekształciło się w przybudówki i filie francuskich attachatów wojskowych i morskich w obcych stolicach, a profesorowie okazali się oficerami z odpowiednimi stopniami wojskowymi.

Pod pretekstem „krzewienia kultury francuskiej” szkoły francuskie w krajach bałkańskich stanowiły w rzeczywistości instrument polityki penetracji Wall Street. Od pierwszych chwil powstania demokracji ludowych w krajach Półwyspu szkoły te przekształcały się w „reduity obronne” reakcji. Mówiąc o tych zakładach wybitne francuskie osobistości nie ukrywały bynajmniej ich właściwych celów. Wprost oświadczały one: „Nasza istotna rola polega na zwalczaniu wpływów rosyjskich”. Misją tych szkół w Bułgarii i Rumunii polegała na pracy nie dla Francji, ale na działalności wymierzonej przeciw demokracjom ludowym w interesach amerykańskiego ekspansjonizmu.

Decyzja obu rządów, będąca nie jako uzupełnieniem lekcji konferencji naddunajskiej, świadczy o tym, że sprawa obcych kolonizatorów w krajach demokratycznych na Wschodzie Europy jest definitywnie przegrana.”

300-lecie rodzinnego miasta Lenina

MOSKWA. (PAP) — Miasto Ufa-nowsk (dawniej Symbirsk), w którym urodził się i spędził lata dzieciństwa i młodości Włodzimierz Lenin, obchodziło 12 września 300-lecie istnienia. Zaniedbane i biedne w okresie caratu miasto stało się obecnie jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych i kulturalnych ziem nadwołżańskich.

Apel towarzystwa przyjaźni francusko-radzieckiej

PARYŻ. — Zarząd towarzystwa przyjaźni francusko-radzieckiej obradował w Paryżu. Sprawozdanie zarządu Towarzystwa przedstawione przez Pailleret sekretarza generalnego stwierdza, że powrót do polityki przyjaźni francusko-radzieckiej, zapewniając niezawisłość Francji, ułatwi jej odbudowę, zapewni jej bezpieczeństwo i skonsoliduje pokój.

Co kryje się za ponętym projektem włosko-austriackiej unii celnej?

WIEDEŃ. — Prasa austriacka opublikowała wczoraj oświadczenie włoskiego ministra spraw zagranicznych Scorzy, który powiedział, że ma nadzieję, iż Włochy zawrą z Austrią unię celną. Komentując to oświadczenie dziennik austriacki „Der Abend” określa je jako nowy zamach na samodzielność Austrii. Plan unii celnej między Włochami a Austrią, pisze dziennik, nie jest nowy. Jak wiadomo, angielski minister spraw zagranicz-

nych Bevin latem 1946 rozmawiając sprawę Tyrolu południowego, wypowiedział się za utworzeniem takiej unii. Unia celna między Austrią a Włochami podkreśla „Der Abend” oznaczałaby utworzenie bloku składającego się z Austrii, Włoch i Niemiec zachodnich, który stałby się grobem samodzielności Austrii.

Tarcia wśród Arabów palestyńskich

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Kairu, że odbyło się tam posiedzenie wysokiego komitetu arabskiego w Palestynie, na którym rozpatrywano sprawę utworzenia rządu palestyńskiego. Na skutek tarc, wynikłych w okół sprawy rozwiązania komitetu, nie powzięto żadnych decyzji, czy „rząd arabski” będzie wkrótce powołany do życia

Sukcesy chińskich wojsk demokratycznych

PEKIN. — Wojska demokratyczne rozpoczęły ofensywę we wschodniej Fiopei i przecięły linię kolejową Pekin — Mukden między Tientsinem i Szang — Haik — Wanm.

Oczyszczanie szeregów partii komunistycznej w CSR rozpocznie się 1 października

PRAGA. Pierwszego października w czeskosłowackiej partii komunistycznej rozpocznie się czyszczenie. W liście przesłanym przez Centralny Komitet partii do każdego członka, akcja ta opisana jest jako posiadająca głównie znaczenie szkoleniowe. Czyszcza bowiem związana będzie z badaniem wykształcenia członków i ustaleniem w jaki sposób spełniają oni swe obowiązki w stosunku do partii i państwa.

Czechosłowacka partia komunistyczna, licząca obecnie prawie trzy miliony członków posiada w swych szeregach nie tylko elementy klasowe obce, ale również niewykształconych

nowych członków, których wprowadzać się będzie w życie partyjne, ucząc ich podstawowych zasad marksizmu i leninizmu, komunistycznego zachowania, samozaufania i obowiązków wobec partii i społeczeństwa.

Stan wyjątkowy w Indiach

NOWE DELHI. — Gubernator generalny Indii radża Gopalahari wydał proklamację, w której zarządza „stan wyjątkowy ponieważ bezpieczeństwo Indii jest zagrożone”. Gubernator ma obecnie całkowitą władzę ustawodawczą we wszystkich prowincjach Indii.

Bezskuteczne apele

Na kongresie brytyjskich związków zawodowych w Margate przemawiał między innymi min. skarbu Cripps, w którego rękach łączą się wszystkie sprawy gospodarcze imperium brytyjskiego tak, że jest powszechnie nazywany dyktatorem gospodarczym Wielkiej Brytanii. Co miał do powiedzenia min. Cripps zebranym delegatom?

Stwierdził, że Anglia znajduje się w obliczu poważnej katastrofy finansowej. Jej bilans płatniczy wykazuje olbrzymi deficyt. Wielka Brytania sprowadza ciągle więcej towarów z zagranicy, aniżeli pozwalają na to jej możliwości. Min. Cripps powiedział, że Wielka Brytania znajduje się w fatalnej sytuacji gospodarczej z tego względu, że naród żyje ponad stan.

Brak programu

Jakie sposoby rozwiązań podał min. Cripps. Mówił o tym, że gospo-

darka brytyjska w coraz poważniejszym stopniu jest uzależniona od Stanów Zjednoczonych, przyznał, iż nie ma żadnej gwarancji, że pomoc w ramach planu Marshalla będzie udzielona w przyszłym roku, ostrzegając przed groźbą wисяcego nad krajem niebezpieczeństwa bezrobocia, ale sposobów rozwiązań podać nie umiał. Ograniczył się do wezwania robotników, aby zwiększyli wydajność pracy, gdyż jest to w warunkach angielskich jedynie skuteczny sposób na zwiększenie produkcji i obniżenie kosztów własnych, a tym samym zwiększenie nadwyżek produkcyjnych i przeznaczenie ich na eksport po niższych cenach, aniżeli to obecnie jest możliwe. W tej chwili bowiem eksport brytyjski napotyka na rynkach zagranicznych na olbrzy-

mie trudności. Towary brytyjskie są bowiem za drogie.

Ciągle to samo

Na wszystkich poprzednich Kongresach związków zawodowych i przy każdej innej okazji angielscy ministrowie mówili to samo. A więc wezwania nie osiągają skutku, a więc gorące apele nie przynoszą spodziewanych efektów. A równocześnie przecież brytyjskie związki zawodowe starają się wiernie wykonywać wszelkie wskazania rządu, ministrowie nie mogą się skarżyć, aby ze strony związków napotykały na poważne trudności. W czym więc leży zagadka? Dlaczego przy tak szarmonizowanej — jak by się wydawało — współpracy rządu i związków zawodowych trzeba powtarzać te same wezwania i ciągle bezskutecznie?

Sprzecznosc jest tylko pozorna. Łatwiej ją zrozumiemy, jeśli sytuację Wielkiej Brytanii porównamy chociażby z położeniem powojennej Polski.

Anglia w czasie wojny nie doznała poważniejszych zniszczeń, nie była okupowana. Jej przemysł był tylko przedstawiony w swej produkcji na potrzeby wojenne, ale bezpośrednio ucierpiał nie wiele. W Polsce natomiast było zupełnie inaczej. Nas zniszczyły nie tylko bezpośrednie działania wojenne, ale również kilkuletnia rabunkowa gospodarka okupantów. Po wyzwoleniu znaleźliśmy się w tej sytuacji, że dysponowaliśmy jedynie rękoma do pracy i to w poważnym procencie niedostatecznie wykwalifikowanymi. Anglia dysponowała w ciągu ostatnich kilku lat kilkoma miliardami dolarów, które otrzymała z USA w gotówce i w towarach, przed nami kasy amerykańskie pozostały szczelnie zamknięte.

U nas inaczej

A jednak w Polsce osiągnęliśmy wyniki, które imponują Anglikom, czemu niejednokrotnie dawali wyraz nawet w prasie nieprzychylnie do nas nastawionej. W Polsce we wszystkich podstawowych dziedzinach przemysłu już w ostatnich miesiącach uł. roku przekroczyliśmy przedwojenny poziom produkcji. Aczkolwiek przyznajemy, że stopa życiowa naszego robotnika nie stoi jeszcze na tym poziomie, do którego zmierzamy, to jednak faktem jest niedoparty, że na przestrzeni ostatnich 3 lat poprawa nastąpiła bardzo poważna. Polscy ministrowie nie zwracają się do mas pracujących z wezwaniem o zaciśnięcie pasa, lecz we wszystkich ich wystąpieniach brzmi nuta dalszej poprawy, realnego optymizmu, dokumentowanego faktami.

W Polsce istnieje silna więź zaufania między masami pracującymi, a kierownictwem państwa i to jest podstawowy element naszych sukcesów gospodarczych. Rząd Labour Partii przy pomocy taktycznych zabiegów może uzyskać poparcie brytyjskich związków zawodowych, ale masie robotniczej wiedza, że nie wykończy on żadnego określonego programu. Wiedza, że złamał on swoje zobowiązania przedwyborcze, zdradził zaufanie milionów wyborców.

Bez sukcesów

Program nacjonalizacji przemysłu został poniekąd upaństwowiono przemysł węglowy nie w imię interesów robotniczych, ale dla ratowania jego kapitalistycznych właścicieli, którzy brakiem nakładów zrujnowali kopalnię, a przyznano im za nie duże odszkodowanie. Przemysł stalowy nie nacjonalizuje się, bo takie jest żądanie kapitalistów amerykańskich. Do obniżenia kosztów własnych nie podchodzi się w Anglii od strony obniżenia zysków kapitalistów, ale utrzymuje się natomiast niskie płace dla robotników.

W Polsce po obaleniu kapitalizmu idziemy konsekwentnie drogą gospodarki uspołecznionej i to jest zasadnicza podstawa naszych sukcesów gospodarczych, gwarantujących stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Rząd Labour Partii nie tylko nie wytrwał na drodze reform społecznych, ale związał się jak najściślej z obozem kapitalistycznym. Nie przynosi mu to jednak żadnych sukcesów. Ani politycznych ani gospodarczych.

Dwulatka prawnicza

Zasady nowego astrotu prawnego w Czechosłowacji

(Korespondencja własna)

Praga we wrześniu

W Czechosłowacji dotychczas obowiązuje jeszcze szereg ustaw, pochodzących z czasów byłych Austro-Węgier. Jest rzeczą jasną, że w obecnym czasie ustawy takie w nowoczesnym państwie są przestarzałe. Ustawy te wprawdzie w wielu wypadkach zostały znówelizowane, jednak tym samym ustawodawstwo czechosłowackie stało się bardzo nieprzejrzyste.

Rząd czechosłowacki postanowił przeto opracować nowy ustrój prawny, który wprowadzony ma być w życie w ciągu dwu lat. Prace z tym związane powierzone zostały specjalnej sekcji w ministerstwie sprawiedliwości, która współpracować będzie ze wszystkimi czechosłowackimi prawnikami i z całym narodem.

Minister sprawiedliwości, dr Aleksej Čepiška, poinformował prasę o zasadach przewidzianego nowego ustroju prawnego (jak również o tym, jaki przebieg będzie miała tzw. dwulatka prawnicza w Czechosłowacji).

ELIMINACJA ŚWIATOPOGLĄD KAPITALISTYCZNEGO

Nowy ustrój prawny umożliwi przede wszystkim gładki bieg całego aparatu państwowego i zaoszczędzi wiele czasu i energii dla państwa i dla obywatela. Nie mniejszą jest również moralna wartość, jaką mieć będą nowe ustawy przede wszystkim dlatego, że wyjaśnią wszelkie sprzeczności i nieścisłości w ustawach, gdzie dotychczas pokutują zapamiętane, znajdujące oparcie w systemie kapitalistycznym.

Nowy ustrój prawny usunie główne nienaruszalności prywatnej własności, pod której wpływem znajdowało się dotychczasowe ustawodawstwo i która rewolucją majową w roku 1945 została podważona i w większej mierze usunięta. Przyczyni się to do przyspieszenia rozwoju Czechosłowacji w kierunku socjalizmu, humanizmu i odrodzenia ludu czechosłowackiego.

Myślą przewodnią jest tu ochrona majątku narodowego a jednocześnie majątku osobistego, nabytego drogą uczciwej pracy.

Nowy ustrój prawny ma oddziaływać wychowawczo, ma wyzwolić o-

bywateli od egoizmu i wychować w tym duchu, aby stworzyć warunki dla bezklasowego społeczeństwa. Prawnicy czechosłowaccy niemal w zupełności opracowali projekty prawa karnego, cywilnego tj. małżeńskiego, rodzinnego i dziedzicznego.

KARA MA CHARAKTER WYCHOWAWCZY

Prawo karne ma chronić państwo ludowe - demokratyczne, ustrój socjalistyczny, osobę i jej prawo, a o ile przewiduje kary, to kara ta ma charakter wychowawczy, aby przez jej nałożenie uniemożliwić dalszą karygodną czynność i aby ukarany został ocalony dla życia.

Nowy ustrój prawny przynosi także zmianę w ocenie czynów karygodnych. Ciężar czynu karygodnego wyznaczany będzie według niebezpieczeństwa, jakie przynosi dla społeczności.

Nowe prawo karne poświęcać będzie wiele uwagi problemowi młodocianych, konsekwentnie przeprowadzona będzie w praktyce równość mężczyzny i kobiety w rodzinie i w społeczności, śluby przed urzędniakiem stanu cywilnego będą obowiązkowe z możliwością zawarcia dodatku ślubu kościelnego.

Nowy ustrój prawny przyczyni się w znacznej mierze do utrwalenia jedności i integralności Republiki Czechosłowackiej.

I. P.

Srebro do Szwajcarii meble do Palestyny

WROCLAW — Dyrekcja Przemysłu Miejsowego nawiązała kontakty z firmami zagranicznymi w Palestynie dla eksportu mebli oraz ze Szwajcarią celem eksportowania wyrobów srebrnych.

Ze Szwajcarii spodziewane jest zamówienie na 2.000 kg zastawy stołowej, którą wykona fabryka w Legnicy zatrudniająca około 20 robotników.

W sprawie eksportu mebli biuro wych oraz mieszkalnych nawiązano kontakty z kilku firmami w Palestynie i teraz Dyrekcja oczekuje zamówień, które są już w drodze. Meble będą wykonane w kilkunastu zakładach stolarskich, podlegających DPM i będących na terenie Dolnego Śląska.

Prawnik Lwa Tołstoja

po latach tułaczki i walk powrócił do ojczyzny

Na wieczorze literackim w auli Uniwersytetu Moskiewskiego, zorganizowanym dla uczczenia 120. rocznicy urodzin Lwa Tołstoja, wystąpił prawnik wielkiego pisarza rosyjskiego, Nikita Tołstoj.

Interesujące są losy tego młodego człowieka. Nikita urodził się w niewielkim miasteczku jugosłowiańskim Waszaca. Ojciec jego Ilja Iljicz Tołstoj pracował w Belgradzie, w biurze wynajmu filmów.

Kiedy Niemcy zajęli stolicę Jugosławii, nie chcąc służyć Niemcom Ilja Tołstoj przeniósł się wraz z synem do małego miasteczka Nowy Seczej, gdzie obaj, w wielkim niedostatku, pracowali jako robotnicy fizyczni.

Kiedy wojska radzieckie wkroczyły do miasteczka Nowy Seczej prawnik wielkiego pisarza wstąpił na ochotnika do Armii Radzieckiej i wyruszył natychmiast na front jako strzelec broni automatycznej. Wkrótce odznaczony został medalami za „Za zdobycie Budapesztu”, „Za zdobycie Wiednia”, „Za zwycięstwo nad Niemcami” i in.

Z końcem wojny spełniły się marzenia Tołstojów. Na zaproszenie

rządu radzieckiego Tołstojowie przybyli do Moskwy, gdzie otrzymali mieszkanie w jednym z nowowbudowanych domów dla uczniów i pracowników sztuki.

Obecnie Ilja Iljicz Tołstoj jest wykładowcą w jednej z moskiewskich wyższych uczelni, zaś syn jego Nikita — prawnik wielkiego pisarza — jest studentem czwartego roku wydziału filologicznego Uniwersytetu Moskiewskiego im. Lomonosowa.

Sensacyjna kuracja

OLSZTYN. Ciężko chore na kłuszkę dzieci — jednoroczny Mareczek i czterolatek Iwonka Krakowscy z Ostrody, odbyły pod opieką matki dłuższą wycieczkę samolotem, co dzieciom pozwoliło szczęśliwie przetrwać bardzo niebezpieczny i zagrażający ich życiu kryzys choroby. Rodzice złożyli serdeczne podziękowanie olsztyńskiemu aeroklubowi, którego pomoc umożliwiła zastosowanie lotu, jako ratunku dla ciężko chorych dzieci.

W NOWINY LITERACKIE

Po konferencji u Prezydenta R. P.

Na drodze do poprawy warunków mieszkaniowych dla świata pracy

Konferencja przedstawicieli szeregu miast przemysłowych, zwołana z inicjatywy Rady Państwa w porozumieniu z Ministerstwami Administracji Publicznej i Ziemi Odkrytych zwróciła uwagę społeczeństwa na zagadnienie, które kilkakrotnie już omawialiśmy na naszych łamach.

Najważniejszym tematem tej konferencji była sprawa konserwacji mieszkań ludności pracującej w ośrodkach przemysłowych, poprawa stanu sanitarnego miast, zaopatrzenia ludności w wodę oraz usprawnienie w ogóle działania użyteczności publicznej.

Robotnicy fabryk, kopalń i różnego rodzaju zakładów przemysłowych zajmują po części mieszkania w koloniach robotniczych. Większość z nich jednak mieszka w domach prywatnych, rozmieszczonych przeważnie w dzielnicach robotniczych miast ośrodków przemysłowych.

W pierwszych latach niepodległości, jednym z najważniejszych zagadnień było rozwiązanie problemu mieszkaniowego w ogóle. Chodziło o to, aby robotnicy przyczyniający się do podniesienia naszej produkcji, a tym samym do wzmocnienia naszego potencjału gospodarczego mieli zapewnić dach nad głową. W tym kierunku właśnie działać miały wszelkiego rodzaju komisje mieszkaniowe i urzędy kwaterunkowe.

Mimo, że część tych instytucji i urzędów nie wykonała w pełni swego zadania, wielu robotników uzyskało mieszkania, które w okresie przedwojennym byłyby dla nich niedostępne.

W dalszym jednak ciągu problem mieszkaniowy należy do rządu najtrudniejszych zagadnień. Obecnie ponadto wyłoniła się sprawa konserwacji mieszkań zajmowanych przez ludzi pracy.

Pisząc o tym zagadnieniu, należy podkreślić, że inicjatorem tej akcji był m. in. Centralny Związek Zawodowy Górników, którego przedstawiciele już od dłuższego czasu zwrócili uwagę na konieczność zajęcia się sprawą mieszkań robotniczych, celem doprowadzenia ich do odpowiedniego stanu.

Przedstawiciele CZZG na czele z posłami tow. tow. Nieszporkiem, Czerwinkiem i Wojaśm dokonały lustracji mieszkań robotniczych, w wielu wypadkach stwierdzając, że niektórzy górnicy mieszkają w warunkach naprawdę fatalnych.

Akcja CZZG nie pozostała bez rezultatu. Zjednoczenia przemysłu węglowego w wyniku interwencji przedstawicieli CZZG przeprowadziły już szereg koniecznych remontów i napraw w mieszkaniach, zajmowanych przez rodziny górnicze.

Nadal jednak sprawa ta jest aktualna, a ciągle lustracje przeprowadzane przez przedstawicieli CZZG wykazują konieczność zor-

ganizowanej akcji w kierunku podniesienia stanu mieszkań robotniczych.

Na innych odcinkach naszego przemysłu związki zawodowe, niestety, nie wykazują takiej inicjatywy, jak CZZG, mimo, że sytuacja mieszkaniowa robotników przemysłu metalowego, hutniczego, chemicznego czy innych pomniejszych branż nie jest lepsza od górników.

Dlatego też z uznaniem podkreślić należy inicjatywę Rady Państwa, zmierzającą do poprawy warunków mieszkaniowych całej klasy robotniczej.

Nie wątpimy, że uchwały tej konferencji stanowią będą zasadniczy przełom w akcji mającej na celu podniesienie warunków mieszkaniowych ludności pracującej. Chodzi bowiem o to, aby robotnik zawsze ofiarowy w pracy dla państwa i narodu odczuł wyraźną opiekę ze strony czynników rządowych nie tylko na odcinku zarobków, akcji socjalnej, czy kulturalno-oświatowej, ale także w dziedzinie warunków mieszkaniowych.

Faktem jest bowiem, że na wielu koloniach robotniczych istnieją nieodpowiednie warunki sanitarne, w wielu ośrodkach zamieszkałych przez robotników brak jest np. wody i kanalizacji.

Do poprawienia tego stanu rzeczy obok władz państwowych, obok zainteresowanych przemysłowców staną obecnie i samorządy miast przemysłowych.

Ta wspólna akcja doprowadzi niewątpliwie w końcu do polepszenia warunków mieszkaniowych robotników, nie tylko w koloniach robotniczych, należących do poszczególnych zakładów przemysłowych, ale także i w domach prywatnych, dotychczas w znacznym procencie pozostających bez żadnej konserwacji.

Z tych też względów uchwały konferencji zwołanej z inicjatywy Rady Państwa przyjęte zostały przez masy pracujące całej Polski, a szczególnie robotników ośrodka przemysłowego śląsko-dąbrowskiego z dużym zadowoleniem.

Śląsko-dąbrowski świat pracy stojący w pierwszym szeregu budowniczych Polski Ludowej oczekuje obecnie na realizację uchwał ostatniej konferencji.

Należy przypuszczać, że zainteresowane czynniki dołożą starań, aby w niedługim czasie stan mieszkań pracowniczych uległ poważnej poprawie.

W przekonaniu, że tak będzie w istocie, stwierdzamy na fakt, że tak istotną dla świata pracy zarówno robotników jak i pracowników umysłowych sprawą zajęła się Rada Państwa w porozumieniu z ministerstwami Administracji Publicznej i Ziemi Odkrytych.

ELTE

Z kraju

2 cyklu: Wędrowniki fabryczne (I)

5 milionów par butów rocznie

SPRZEDAŻ WĘGLA NA ULICACH WARSZAWY

Rozpoczęta ostatnio przez Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węgla uliczna sprzedaż węgla w Stolicy, wydatnie się zwiększa. Zaopatrywane są na razie dwie najodleglejsze dzielnice: Żolibórz i Mokotów, którym dostarcza się dzień nie łącznie ponad 12 ton węgla. Frekwencja kupujących jest duża.

W najbliższej przyszłości przewidyje się uruchomienie dalszych samochodów.

POMOC LECZNICZA DLA BYŁYCH ŻOŁNIERZY

Na podstawie nowego dekretu żołnierzy zwolnionych ze służby na skutek uszczerbku zdrowia, wynikającego z ich służby, przysługuje przez czas trwania uszkodzenia czy choroby prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej na koszt skarbu państwa w zakładach leczniczych państwowych, samorządowych i społecznych.

Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy ustaje po roku od chwili zwolnienia z wojska.

400 MIL. SZTUK DROBIU

Stan pogłowia drobiu w Polsce zbliża się już do 100 mil. sztuk, zaś przyrost roczny do 400 mil. sztuk. Tak wielkiej ilości nie moglibyśmy skonsumować, stąd też eksport drobiu stanowi u nas poważną pozycję. Głównymi odbiorcami są Anglia, Czechosłowacja, Szwecja, Norwegia i Włochy.

Eksportuje się głównie gęsi tuż po w stanie bitym, co pozwala na wykorzystanie produktów pobocznych, jak pierze i podroby.

ZA 100 MILIARDÓW MLEKA ROCZNIE

Według poczynionych ostatnio obliczeń, wartość rocznej produkcji mleka w Polsce wynosi 100 miliardów zł., z tego 60 proc. zostaje zużyte przez samych producentów.

5 WAGONÓW KURCZĄT DO ANGLI

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich wyeksportowała do Wielkiej Brytanii 5 wagonów kurcząt. Jest to pierwszy transport, po którym nastąpią dalsze. Za wywieziony drób otrzymujemy dewizy.

Otmęt, wrzesień 1948

Wszyscy zapewne słyszeli o słynnych Zakładach Batowskich, znajdujących się w Zlinie w Czechosłowacji. Na Śląsku Opolskim posiadamy fabrykę bliźniaczo podobną do zakładów zlińskich. Są to Śląskie Zakłady Obuwia, mieszczące się w miejscowości Otmęt w powiecie strzeleckim. Zakłady w Otmęcie nie są jeszcze tak wszechstronnie rozbudowane jak fabryki zlińskie — mimo to jednak wystarczy jeśli stwierdzimy, że Zakłady Otmęckie produkują dziś 5.000 par obuwia dziennie abyśmy zorientowali się o dużych rozmiarach tych zakładów. W halach fabrycznych pracuje w chwili obecnej ponad 1.800 robotników i cyfra ta również mówi sama za siebie.

SMUTNA PRZESZŁOŚĆ

Smutna, bardzo smutna jest przeszłość Otmęckich Zakładów Obuwia. Kiedy w roku 1945 władze polskie wkroczyły na tereny fabryczne zastały tam prawdziwy obraz ruiny. Przez Otmęt przeszedł front wojenny i w rezultacie zabudowania fabryczne zostały poważnie uszkodzone, a — co najboleśniej — najcenniejsze maszyny zostały zdemontowane i wywiezione. Wystarczy zaznaczyć, że na 2.500 pięknych i nowoczesnych maszyn, zainstalowanych przed wojną w Zakładach Otmęckich, pozostało na miejscu za ledwie 61 sztuk maszyn i to przeważnie zdemontowanych i zniszczonych.

Zdawało się, że problem odbudowy Zakładów Otmęckich jest prawie że niemożliwy, a w najlepszym razie trzeba będzie wielu, wielu lat wyjątkowej pracy, aby wszystkie pozostałe braki uzupełnić i fabrykę znowu puścić w ruch.

BOHATERSTWO PRACY

Ale robotnik i technik polski nie darował sobie na Ziemiach Odzyskanych miano „bohaterów pracy”. I oto robotnicy i technicy z Otmętu ruszają w teren ścigając ze wszad porzucone w najdalszych zakątkach Ziemi Odzyskanych nieczynne maszyny — i zaczynają prace montażowe. Brakujące części składowe uzupełniają dzięki pomocy słowosłowików przez miejscowe warsztaty remontowe i oto już w roku 1946 ruszają Zakłady w Otmęcie i rozpoczynają produkcję.

Przy uruchomionych częściowo maszynach stało 450 robotników i w ciągu roku 1946 produkują Zakłady Otmęckie 93.000 par różnego obuwia o wartości 3.200.000 złotych.

W roku 1947 sytuacja fabryczna ulega dalszej wydatnej poprawie. Dzięki uruchomieniu 5 zespołowych warsztatów taśmowych — produkcja obuwia osiąga imponującą cyfrę 650.000 par obuwia o wartości ponad 600 milionów złotych. Przy uruchomionych maszynach pracuje 1.600 robotników, przy czym wydajność pracy każdego robotnika jest bardzo znaczna i osiąga przeciętnie

3,5 pary obuwia dziennie na jednego robotnika.

A obecnie w roku 1948 stan załogi wynosi 1.800 robotników. Produkcja dzienna 5.000 par, co daje rocznie około 2 miliony par obuwia. Cyfra imponująca.

DALSZE PLANY ROZWOJOWE

Ale na tym jeszcze nie koniec. W ramach planu 3-letniego zakreślony został dalszy piękny rozwój Zakładów w Otmęcie. I tak dzięki polsko-czeskiej umowie gospodarczej wprowadzane są obecnie do Otmętu nowe czeskie maszyny obuwnicze — i dzięki temu w ciągu najbliższego roku osiągną Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie produkcję roczną 5 milionów par różnego obuwia. Oto typowo polski rozmach. Rozmach, jakiego nie powstydziliby się Amerykanie. A przecież Ameryka to kraj niezniszczony, płynący „mlekiem i miodem i... techniką”. A myśmy zaczęli musieli pracę wśród ruin i zgłiszcz.

POCHWAŁA LUDNOŚCI OPOLSKIEJ

Około 80 proc. robotników i robotnic, zatrudnionych w Śląskich Zakładach Obuwia — stanowi miejscowa ludność opolska. Ci tak zwani „autochtoni” pierwsi zgłosili się do pracy w Zakładach Otmęckich. Za kasali rękawy i ofiarne swą pracę nie tylko że pomogli przybyłym technikom i fachowcom polskim w odbudowie zdewastowanych fabryk, ale obecnie świecą przykładem w dalszej ofiarnej i wyjątkowej pracy produkcyjnej. Pełni są przy tym entuzjazmu i szczerego patriotyzmu, albowiem wiedzą, że są dziesiątą współbudowniczymi Polskiej Ludowej — tej Polski, za którą tak tęsknili ich przadkowie, i za którą krew swoją przelewali ich ojcowie i bracia, walczący w szeregach powstańczych i w bojówkach, zwalczających barbarzyńców hitlerowskich. I dla tego pracują z zapałem i pokonują wszelkie trudności, aby szlachetnym współzawodnictwem pracy przyczynić się do powszechnego dobrobytu ukochanej przez nich Polski.

O innych, ciekawych szczegółach pracy fabrycznej napiszę szerzej w następnym raporcie.

WŁADYSŁAW LUBECKI

Plewę przez sito

Maślane cudeńka

Z masłem, prawdę powiedziawszy, ostatnio u nas pewne trudności zaszły. Nie żadna katastrofa oczywiście, ale żeby być nadmiernym, twierdzić także trudno.

Rozmaicie jednak dla rozmaitych te trudności wyglądają.

Wchodząc na przykład do sklepu maselnego żądając.

— Masło? — czy na was wypinają jakbyście coś nieprzyzwoitego powiedzieli — skądżeż znowu. Masła od Bóg wie jak dawna nie widzieliśmy. I w ogóle krótko mówiąc spod lady wyłania się na światło dzienne złocista cegiełka.

Na oko całkiem do masła podobne. Na rynku takie same cudeńka się dzieją. Po znajomości. W zaufaniu. No i oczywiście przede wszystkim za wyższą cenę. To ostatnie rozumie się samo przez się.

Jednym słowem szukajcie, a znajdziecie. I w tym właśnie leży środek do rozwiązania maślanej sytuacji. Tylko dobrze szukać a na pewno wszystkie trudności znikną bez śladu.

K. T. W.

Archiwum na 3 furach zwiezione z powrotem do Jeleniej Góry

JELEŃ GÓRA — W Kopicach (gmina Stara Kamienica) odnaleziono wywiezione przez Niemców dokumenty archiwalne Zarządu Miejskiego i powiatu Jelenia Góra. Trzema wozami ciężarowymi zwieziono akta do Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze. Wśród dotychczas przejrzanych dokumentów znajduje się manuskrypt z 1747 r. napisany przez radnego miasta Lindnera z okazji poświęcenia nowowzbudowanego ratusza. Manuskrypt wspomina o piastowskim mieście Bolkowym noszonym stale przez patrycjusza miejskiego podczas większych uroczystości. Autor manuskryptu stwierdza, iż miasto Bolkowy jest pieczętowane przechowywany w ratuszu.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”

Jean Henri Fabre

„Z ŻYCIA OWADÓW”

„Henryk Fabre jest chwałą, jedną z najwyższych i najczystszych, jakie posiada obecnie świat cywilizowany, jest jednym z najczystszych przyrodników i najwspanialszych poetów we współczesnym najprawdziwszym znaczeniu tego słowa.”

Maurice Maeterlinck

„Zawzięta wytrwałość genialnych obserwacji Fabre'a porywa mnie i zachwyca na równi z arcydziełami sztuki. Od wielu lat czytam i miłuję jego dzieła.”

ROMAIN ROLLAND.

Przekład Zofii Bohuszewicz i Marii Górskiej. Cena zł 400.—

EMIL ZOOR



Przaiwu

47

— Tak. Pracowałem z mister Hollayem — odparł chłodno.

— Podobno to był człowiek niezwykle bogaty?

— Przypuszczam. Nigdy nie rozmawiałem z nim na te tematy, ale sądzę, że musiał być dość zamożny.

— Więc on rzeczywiście nie żyje?

— Tak.

— To muszą być straszne wspomnienia dla pana. Czy był pan przy jego śmierci?

— Tak. Czy to panią specjalnie interesuje?

— Ależ, nie! Skądże? Pytam ze zwykłej ciekawości.

— Wydawało mi się, że pani znała mister Hollaya.

— Nie. Nie znałam go osobiście. Słyszałam o nim tylko dość dużo. Ale dlaczego pan nic nie je? Proszę bardzo, niechże pan się czuje u mnie zupełnie swobodnie.

Marvan był głodny, toteż nie dał się zbyt prosić i zjadł z apetytem pieczoną pantarkę, popijając doskonałym winem. Nie bardzo wiedział co ma o tym wszystkim sądzić, ale postanowił nie przejmować się zbyt. Ostatecznie coś mu mogło grozić? Nastrój pewnej tajemniczości połączonej z fluidami erotycznymi podniecał go. Bliskość tej wspaniałej kobiety działała na niego oszołamiąco. Wypity szampan szumił leciutko w głowie, odsuwając w cień niepokojące myśli.

— Pani jest bardzo piękna — powiedział trochę niespodziewanie. Lady Landford zaśmiała się.

— Ach, widzę, że zaczyna się pan zdobywać na komplementy.

— Mówię to, co czuję — szepnął Marvan. —

Pani jest rzeczywiście niezwykle piękna. — Podniósł się i podszedł śmiało do Vivien. Pochylił się i spojrzał jej głęboko w oczy. Owionął go czar tętniącego życiem ciała. Ostre zapach perfum podrażnił nozdrza. Objął ją mocno i przyciągnął do siebie. Lady Landford wyrwała się gwałtownie z objęć pogromcy.

— Nie, nie, nie dzisiaj, nie teraz! Nie chcę! — Marvan nie zważał na opór i podniecony zgniół pełne pąsowe wargi kobiety w brutalnym pocałunku. — Chodź, chodź... — powtarzał zmienionym namiętnością głosem.

— Puść mnie! Puść mnie! — prosiła cicho lecz stanowczo Vivien. Pogromca spojrzał w przestraszone oczy i rozluźnił uścisk. Wstał i wrócił na swoje miejsce.

— Nie rozumiem pani — powiedział napozór spokojnie, zapalając papierosa.

— Czego pan nie rozumie?

— Nie rozumiem pani postępowania.

— Dlaczego? — Marvan z uśmiechem strzepnął popiół z papierosa.

— Wydawało mi się, że zostałem przez panią upoważniony do pewnych rzeczy.

— Tak się panu wydawało?

— Oczywiście. Przyzna pani, że reżyseria dzisiejszego wieczoru pozwalała wysuwać daleko idące wnioski.

— Czasami można się mylić...

— Czy nie podobam się pani — spytał po prostu. Vivien zaśmiała się mimowoli, zaskoczona tą szczerością.

— Owszem. Bardzo mi się pan podoba.

— Więc...?

— Niech mnie pan poczęstuje papierosem.

— Bardzo proszę.

— Jeśli panu to nie robi różnicy, pragnęłabym mówić o czym innym.

— Jak pani sobie życzy — mruknął niechętnie Marvan. — O czym mam mówić?

— Choćby o panu.

— O mnie?

— Tak.

— To mało interesujący temat.

— Jak dla kogo, dla mnie bardzo.

— Cóż może panią obchodzić moja osoba? — zdziwił się. — Przecież przed kilku dniami nie wiedziała pani nawet o moim istnieniu.

— To prawda, ale jak tylko pana poznałam, stał się pan dla mnie dziwnie bliskim człowiekiem. Sama nawet nie umiem sobie wytłumaczyć tego uczucia. Może to intuicja. — Marvan uśmiechnął się. Ta kobieta prowadziła z nim jakąś dziwną grę. Czuł jeszcze jej usta na swoich wargach. Obnażone ramiona przykuwały jego spojrzenie. Wiedział, że tego wieczoru zrodziła się w nim potężna, niebezpieczna namiętność do tej kobiety, która igrała z nim słowami.

— Wie pani co — powiedział po chwili. — Ja jestem człowiekiem prostym i nieskomplikowanym. Lubię mówić jasno i zwyczajnie. Przyznam się, że niebardzo rozumiem czego właściwie pani chce i jakie ma pani zamiary w stosunku do mnie. Czyby pani nie zechciała wyjaśnić mi w przystępnych słowach o co chodzi? — Lady Landford roześmiała się szczerze.

— Ha, ha, ha. Jest pan kapitałny. Szałamie mi się pan podoba. Jak widzę, nie ma pan zdolności ani zamiłowań dyplomatycznych.

— Najmniejszych.

— No dobrze. Ale proszę mi wytłumaczyć, dlaczego właściwie podejrzewa mnie pan o to, że mam w stosunku do pana jakieś tajemnicze zamiary.

— Tak mi się po prostu wydaje.

— A czy nie przypuszcza pan, że po prostu po lubiłam pana bardzo i chciałam sobie dziś sam z panem pogawędzić. — Marvan lekko ruszył ramionami.

— Jestem przyzwyczajony do tego, że takie sam na sam kryje w sobie zupełnie jasny i wiadomy cel.

— Nie wszystkie kobiety są jednakowe, mister Marvan.

W PARTII PPS

UWAGA POWIAT BĘDZIN.

W dniu 16 b. m., o godz. 16, odbędzie się w sali Powiatowego Komitetu PPS w Będzinie, ul. Małachowskiego 2, odprawa pełnomocników Budowy Wspólnego Domu Partijnego i sekretarzy Komitetów Grodzkich, Miejskich, Gminnych, Dzielnicowych i Zakładowych.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Na Wspólny Dom

DĄBROWA. (O) — Akcja zbiórki na Wspólny Dom, przeprowadzona na terenie Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie, objawia 44 członków PPS z grona wychowawców i instruktorów Szkoły, oraz bezpartyjnych w liczbie 13, przyniosła w wyniku zadeklarowania sumę 73.900 zł. Z tej sumy czwarta rata została już przekazana na rzecz Komitetu Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Zaznacza się, że średnia zadeklarowana kwota na ten cel wynosi na członka PPS 1.500 zł., a na bezpartyjnego 600 zł.

Złot okręgowy ORMO w Chorzowie

CHORZÓW. (Pe) W niedzielę 19. bm., odbędzie się w Chorzowie Okręgowy Złot ORMO z terenu całego okręgu przemysłowego naszego województwa. Ustalony przez komitet organizacyjny program Złotu przedstawia się następująco:

Godz. 8 — zbiórka na placu przy Hali Targowej w Chorzowie; godz. 9 — składanie raportów komendantów ORMO wojewódzkiemu komendantowi ORMO; godz. 10 — przemówienia przedstawicieli władz miejskich, partii politycznych i komendanta wojewódzkiego ORMO; godz. 10.30 — składanie wieńców przy pomnikach poległych żołnierzy nadziekich i powstańców śląskich; godz. 11 — defilada przed trybuną przy ul. Wolności; godz. 14 — gry sportowe na stadionie AKS przy Górze Wyzwolenia. Po grzyskach rozdzielone zostaną między sportowców i zasłużonych ORMOwów nagrody. Organizatorzy złotu apelują do społeczeństwa Chorzowa o udekorowanie domów flagami.

Rozbudowa szkoły im. Bartosza Głowackiego

KATOWICE. (cel) — Przewidziana w planie rozbudowa szkoły powszechnej przy ul. B. Głowackiego kosztem 35 mil. złotych znajduje się w stadium realizacji. Od blisko miesiąca trwają prace przy zakładaniu fundamentów.

Szkola przeznaczona będzie na 11-klasową szkołę nowego typu i przed szkołą. W bieżącym roku przeznaczono na jej rozbudowę 10 mil. zł. Kwota ta wykorzystana będzie pod warunkiem terminowej dostawy żelaza. Całkowite ukończenie robót przewiduje się w przyszłym roku, tak by z nowym rokiem szkolnym można było oddać ją do użytku.

Komunikat dla księgowych

KATOWICE. — Po przerwie wakacyjnej katowicki oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce wznowił swą działalność. We czwartek, 16 września, o godz. 17, odbędzie się w sali konferencyjnej CZPH przy ul. Lompy 14, odczyt pod tytułem: „Organizacja i rola księgowego w W. Brytani”, który wygłosi ob. Władysław Jedral.

Dla członków i sympatyków wstęp wolny.

R 16654

Wdzięczność nauczycielstwa bytomskiego dla prezydenta RP

BYTOM — W dniu 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem Inspektora Szkolnego ob. W. Nowickiego nadzwyczajne posiedzenie Kierowników Publicznych i Prywatnych Szkół Powszechnych, Dyrektorów Ogólnokształcących Szkół Stopnia Licealnego, Dyrektorów Publicznych i Państwowych Szkół Zawodowych z terenu miasta Bytomia, oraz Inspektorów Szkolnych na miasto Bytom.

Po wygłoszeniu referatu ob. W. Nowickiego na temat sytuacji politycznej kraju, zebrani uchwalili

wysłać na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej depeszę treści następującej:

„Zebrani na nadzwyczajnym posiedzeniu odbytym w dniu 10 bm. wyrażają Obywatelowi Prezydentowi głęboką swą wdzięczność z powodu objęcia godności Generalnego Sekretarza Polskiej Partii Robotniczej. Zebrani zapewniają Obywatela Prezydenta o gotowości zupełnego podporządkowania się uchwałom Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w przeświadczeniu słuszności tych u-

chwał, wiążących w prostej linii do socjalizacji Polski Ludowej, widząc w niej jedyną drogę do zapewnienia sprawiedliwości społecznej w Polsce Wolnej, Suwerennej Socjalistycznej”.

Pszenica i żyto siewne dla rolników

BYTOM. (g) — Każdy gatunek uprawianych zbóż na tej samej glebie należy co pewien czas zmieniać, aby uniknąć jego degeneracji.

Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni Sam. Chłopskiej w Bytomiu, chcąc przyśpieszyć nabywanie takiego ziarna, postarał się o 5 ton oryginalnej pszenicy komorowskiej, 10 ton komorowskiej pszenicy I. odsiewu i 30 ton żyta ludowego I. odsiewu.

Ziarno to jest do nabycia w magazynach Spółdzielni „Plon” w Bytomiu, Rynek 14.

Warunki nabycia ziarna zostały już uprzednio podane rolnikom powiatu bytomskiego do wiadomości.

Kto więc chce mieć gwarantowane, elitarnie ziarno, winien się w nie jak najprędzej zaopatrzyć.

Autobus nad przepaścią

Za spowodowanie katastrofy 6 mies. więzienia

KATOWICE (km) — Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko sprawcy głośnej w swoim czasie katastrofy samochodowej na szosie Szopienice — Mysłowice, która „o mały włos” nie zakończyła się tragicznie.

Na ławie oskarżonych zasiadł kierowca samochodu osobowego Józef Kuczwicz, który krytycznego dnia będąc w stanie lekkiego zamroczenia alkoholowego przy wymijaniu autobusu PKS — zdążającego od Mysłowic, nie przy-

gaśił reflektorów, skręcając równocześnie na lewą stronę jezdni. Skutkiem tego doprowadził do zderzenia z autobusem, który na szczęście zatrzymał się tuż nad 8 metrowym rowem. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, odeszło się bez ofiar.

Liczni świadkowie wypadku potwierdzili winę Kuczwicza, na skutek czego Sąd skazał lekkomyślnego kierowcę na 6 miesięcy aresztu i pozbawienie praw wykonywania zawodu szoferskiego na lat 6.

Sensacyjny proces o zabójstwo w Bytomiu

Prokurator demaskuje zbrodniarza

BYTOM (g) Proces o dokonanie morderstwa 26 maja br. na żonę pracownika ZDT w Bytomiu Flechterowej, wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród mieszkańców miasta.

W przepelnionej po brzegi sali na ławie oskarżonych zasiadło trzech współuczestników napadu: 18-letnia Maria Sołtyškowa, oraz dwaj bracia Bogdan i Oldrzych Pankowie.

Główny sprawca zabójstwa Flechterowej, Mieczysław Treła zbiegł zagranicę.

Oskarżona Sołtyšek przyznała się, że została kochanką Treła, nie mając czasu napadu stała w bramie z bronią w ręku, pilnując, czy kto nie nadchodzi podczas, gdy Bogdan Pank i Treła przebrani za milicjantów znajdowali się w mieszkaniu. Jeden ze świadków zeznaje, że Sołtyšek nosiła stale rewolwer w torebce, a Treła 2 rewolwery i granat. Sołtyškowa wiedziała o zbrodni, czym procedurę, uprawianą przez Trełę, gdyż ten zwierzył się jej z zamordowania jednego z lekarzy w Gliwicach. Sołtyškowa przez 3 dni była służącą u Flechterów i prawdopodobnie, gdy opowiadała o tym Treli, zrodził się u niego zamiar napadu.

Bogdan Pank uczeń szkoły przemysłowej, namówiony do napadu przez Trełę nie zawahał się wejść do mieszkania Flechtera z bronią w ręku i współdziałać w rabunku.

Zeznania Flechtera obciążają najwięcej Trełę którego pomocnikiem

był Pank. Oldrzych Pank przed sądem tłumaczy się, że nie wiedział na co pożyczca buty i spodnie Treli.

Sensację na sali wywołuje oświadczenie prokuratora, który przekłada Sądowi wynik badania łusek,

dana Panka najwyższego wymiaru kary, to jest kary śmierci.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazując Bogdanę Pank na 15 lat więzienia, Marię Sołtyšek na 12, a Oldrzycha Panka na 4 lata wię-

Dnia 18 września 1948 r. nastąpi otwarcie

Kina Aktualności

w sali kina „Union” w KATOWICACH ul. 3 Maja 25

Początek seansów o godz.: 16,00, 17,00; 18,00; 19,00, 20,00, 21,00

Zmiana programu w każdą sobotę.

Ceny miejsc: 35.— zł.; dla młodzieży szkolnej 25.— zł.

stwierdzający, że dr. Gutman i jego żona w Gliwicach zostali zastrzeleni z tego samego rewolweru, co i Flechterowa, a więc z rewolweru należącego do Treli.

Prokurator w swym przemówieniu domaga się dla Sołtyškowej i Bog-

zenia z utratą praw na przeciąg 3 lat.

Po odczytaniu wyroku Sołtyškowa zemdlała na sali rozpraw.

Proces odbył się w trybie doraźnym. Wywołał on w Bytomiu duże zainteresowanie.

Osada Piaski za połączeniem z Czeladzią

CZELADŹ. (o) — Mieszkańcy kol. Piaski koło Czeladzi złożyli na ręce przewodniczącego Pow. R. N. w Będzinie wniosek o przyłączenie części osady Piaski do miasta Czeladzi. Sprawa ta, jak się obecnie dowiadujemy, przesłana została wojew-

dzinom nadzorczym z prośbą o wydanie ostatecznej decyzji.

Wnioskodawcy uzasadniają swoje stanowisko tym, że 85 proc. Piasków należy do Czeladzi, z którą są najbardziej związane. Za przyłączeniem osady przemawiają ponadto względy administracyjne. Obecnie Piaski podzielone są na trzy części i należą jako przedmieścia do trzech pobliskich miast: Sosnowca, Będzina i Czeladzi — co nie zawsze dobrze wpływa na rozwój gospodarczy osady.

Należy dodać, że sprawa przyłączenia części osady Piaski do Czeladzi ciągnie się od kilkunastu lat.

Obecnie mieszkańcy Piasków przeprowadzili referendum, w wyniku którego okazało się, że wszyscy opowiadają się za przyłączeniem do Czeladzi.

Decyzja władz nadzorczych oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem nie tylko na Piaskach, ale w Czeladzi i Będzinie.

Rzeczy przyszłe

Za co się płaci?

Katowicki Zakład Oczyszczania Miasta, podobnie jak wszystkie tego rodzaju instytucje na świecie, ma za zadanie utrzymywanie czystości i porządku na ulicach i placach naszego miasta. Za zamykanie ulic, właściciele poszczególnych domów placą zarządowi miasta ustalone taryfy stawki, które następnie doliczane są lokatorom do czynszu. Nie ma w tym oczywiście nic dziwnego. Wiadomo: ZOM czyści ulice — ty brać płac swoje trzy grosze. Nikt od ZOM-u nie żąda, aby prowadził swe zbożne dzieło oczyszczania miasta — za darmo. Cała rzecz w tym, aby ulice były rzeczywiście zamiatane...

Bo w praktyce, bardzo różnie — proszę ZOM-u — bywa z tym zamiataniem. Ot na przykład weźmy taką uliczkę Orlicz-Dreszera. Najstarsi mieszkańcy nie pamiętają, aby kiedykolwiek któryś z zamiataczy miejskich postawił swą stopę (i miotłę) na tutejszej jezdni (chodników w ogóle nie ma). Jeśli przypadkiem w zimie spadnie większy śnieg, to plug motorowy oczyszczający pobliski dojazd do lotniska, omija nieszczęsną uliczkę Orlicz-Dreszera, wskutek czego zaspasy śnieżne uniemożliwiają dojazd i utrudniają dojeżdżenie do domów.

Jest tylko jeden człowiek, który potrafi dotrzeć tu bez względu na porę roku i aktualne warunki terenowe. Tym człowiekiem jest inkasent Zarządu Miejskiego roznoszący rachunki... za czyszczenie ulic,

Oplaty o których mowa nie są żadną daniną na rzecz samorządu. Są to opłaty (podkreślam to z naciskiem) za wykonywane usługi miejskie. Jeśli ZOM nie wykonuje swoich obowiązków — nie powinniśmy płacić. Tak nam mówi rozsądek i poczucie etyki.

Stanowczo ten stan rzeczy nie ma nic wspólnego z uczciwością. Bo za co właściwie płacimy? Może nam ZOM odpowie?

kjks

Budowa mauzoleum powstańczego w Katowicach

KATOWICE. (cel) — Licznych przechodniów ul. Armii Czerwonej w okół miejsca stracenia powstańców śląskich i harcerzy żywo interesuje wysoki parkan drewniany. Za ogrodzeniem prowadzone są prace, związane z zakładaniem fundamentów pod budowę mauzoleum powstańczego według projektu Romana Manna z Katowic, który zdobył I. nagrodę w konkursie na projekt pomnika poległych powstańców harcerzy.

Na kilkunastopiętrowym cokole stanie mauzoleum, w głębi którego umieszczony będzie znicz. Fronton zamknięty będzie kratą z pamiątkowym napisem od góry i symbolami harcerskim i powstańczym od dołu. Całość wykonana zostanie efektywnie z kamienia szlifowanego.

Prace nad wykonaniem mauzoleum powierzono firmie Garnysz, która zobowiązała się ukończyć budowę do 1. listopada b. r. W dniu Wszystkich Świętych nastąpi uroczyste odsłonięcie mauzoleum.

CO * GDZIE * KIEDY

NOWY REPERTUAR KIN

W KATOWICACH.

CASINO — Zielone lata; RIALTO — Siostra lokaja; SEANCE — Siostra lokaja; SWIATOWID — Mali dedektywi; UNION — Gospoda świąteczna; ZORZA — Lekomyślna siostra; APOLLO — Dwulicowa kobieta.

TEATR ŚLĄSKI

Dziś, 15 bm. o godz. 19 ciesząca się dużym powodzeniem komedia ze śpiewami i tańcami wg. sztuki E. Labicha, opracowanie Juliana Tuwima „Słomkowy kapeluszy”.

REDAGUJE: Zespół redakcyjny. Redakcja: Katowice, Rynek 6, II piętro, telefony 322-94 i 322-95 — Administracja: Katowice, ul. Jana 18, I piętro, tel. 324-70 — Dyrekcja delegatury „Wiedzy” tel. 350-46 — Biuro ogłoszeń: Katowice, Jana 10, I piętro, tel. 321-37 — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” — DRUK: Drukarnia Nr 5 „Wiedza” w Chorzowie.

ZE SPORTU

Skład reprezentacji
piłkarskiej juniorów
na mecz z Węgrami

KRAKÓW. — Po meczu juniorzy — Chelmek, zakończonym zwycięstwem młodzików 7:1 (a nie jak omyłkowo podaliśmy w dodatku po niedzielakowym 5:1) trenerzy PZPN-u ob. mgr. Foryś, mgr. Jeślonka i Koncewicz zestawili następujący skład juniorów Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się już w najbliższą sobotę, 18 bm., w Łodzi.

Bramka — Powaska (Unia Sosnowiec), rez. Włeczorkowski (Polonia B.); obrona — Kaszuba (Cracovia), Sobkowiak (ZZK Poznań), rez. Siłwa (Garbarnia); pomoc — Koza (Cracovia), Bieniek (Garbarnia), Sroka (Dąb Poznań), rez. Laska (Chelmek); atak — Sasadek (Pogoń K-cc), Trampisz (Polonia B.), Poświat i Radoń (Cracovia), God (Śląsk Świętochłowice), rez. Józwiak (Warta) i Palac.

Skład ekipy lekkoatletycznej
do Bukaresztu

WARSZAWA. — Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w Bukareszcie w dniach 25 i 26 września, PZLA wyznaczył następujących zawodników i zawodniczki:

Meżczyźni: Adamczyk, Lipski, Kiszka, Rutkowski, Mach, Kielas, Krzyżanowski, Łomowski, Praski, Gburczyk, Puzio, Wiele, Gąsowski, Moronczyk, Masłowski, Zwoliński, Kwapien, Kuźmicki, Gierutto.

Kolęty: Gebolisówna, Hejducka, Brockówna, Moderówna, Słomczewska, Nowakowa, Flakowicz, Dobrzańska, Bregulanka, Sinoradzka, Stachowicz, Cieślakówna, Pankówna, Wasilewska, Peskówna, Herdówna, Tkaczyk.

Kierownikami ekipy będą inż. Otdak, Boski, Moskwa, Bednarski, dr. Bałowski.

Dzisiaj pogrzeb Leona Kończaka

KATOWICE. — W dniu dzisiejszym odbędzie się pogrzeb s. p. Leona Kończaka. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi o godzinie 15.45.

DZIŚ POLSKA B -- ORLETA

CHORZÓW-BATORY — W dniu dzisiejszym na stadionie Ruchu o godz. 16 — odbędzie się ciekawy treningowy mecz piłkarski pomiędzy zespołem krakowskich Orłat a drugą piłkarską reprezentacją Polski. Jak wiadomo drugi garnitur rozegra w najbliższą niedzielę spotkanie z drugim zespołem reprezentacyjnym Węgier, a miejscem spotkania będzie Budapeszt.

Dzisiejszy egzaminator ekspedycji budapeszteńskiej zalicza się do najbardziej stylowych drużyn polskich i ostatnio osiągnął szereg sukcesów na tournée po Ziemiach Odzyskanych, to też spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie i świeżo upieczeni „repy” będą musieli zagrać naprawdę dobrze, jeżeli chcą wyjść z meczu zwycięsko.

Reprezentacja „B” wystąpi w następującym składzie: bramka — Wyrobek rez. Jakubik; obrona — Gądek, Flanek rez. Glimas; pomoc — Suszczyk, Bartyla, Miller rez. Tarka; atak — Hogendorf, Krasówka, Gruner, Łącz, Wiśniewski rez. Anioła, Józwiak. Zarówno w meczu dzisiejszym, jak i ew. w Budapeszcie niepewny jest udział Bartyla, który w ostatnim spotkaniu ligowym z AKS-em uległ dość poważnej kontuzji (wylew krwi w kostce prawej nogi) — zastąpiłby go wtedy prawdopodobnie Tarka.

Skład powyższy stanowi konglomerat młodoci ze starościa. Czy z tej mieszanki wygrał Morcom (USA), przechodząc wysokość 4,41 m.

Szwecja - Finlandia 138:76

w lekkoatletyce

SZTOKHOLM — Rozegrane w Sztokholmie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne między Szwecją i Finlandią zakończyło się zwycięstwem Szwecji w stosunku 138:76. W ramach zawodów startowali poza konkursem olimpijczyści amerykańscy.

W rzucie oszczepem sensacją były porażki mistrza i wicemistrza olimpijskiego Fina Rautavaary i Amerykanina Seymoara. Zwyciężył Szwed Dalefold rzutem 71,32 m. przed Rautavaarą — 69,22 m.

Seymour zajął czwarte miejsce wynikiem 64,78 m.

Skok o tyczce wygrał Morcom (USA), przechodząc wysokość 4,41 m.

Wspaniały wynik Lippa w dziesięcioboju

MOSKWA. (SAP) — 25-letni student uniwersytetu w Tartu, Lipp osiągnął na zawodach lekkoatletycznych w Charkowie w dziesięcioboju

7.780 pkt., bijąc rekord ZSRR. Wynik ten gorszy jest zaledwie o 120 pkt. od rekordu świata Morrisa (USA), ustanowionego przed 12 laty. Wynik Lippa przekroczył dotychczas jedynie 3 zawodników na całym świecie. Warto dodać, że rekord ZSRR w dziesięcioboju w tym sezonie pobity już był trzykrotnie. Po raz pierwszy pobit rekord Wołkow (Dynamo) 7.229 pkt., a następnie dwukrotnie Lipp 7.584 i ostatnio 7.780 pkt. Lipp w tym sezonie ustanowił nowy rekord ZSRR w dysku wynikiem 52,18 m.

Pierwsze po wojnie zawody strzeleckie
we Wrocławiu

WROCLAW — W dniach od 17-19 września br. odbędzie się we Wrocławiu pierwsze w Polsce Odrodzonej międzynarodowe zawody strzeleckie, które organizuje Polski Związek Łowiecki.

Na zawody, które obejmować będą m. in. strzelanie z broni myśliwskiej do rzutów, zapowiedziano dotąd swe przybycie ekipy Związku

Radzieckiego, Czechosłowacji i Rumunii.

Zawody odbywać się będą w strzelnicy przy ul. Rybnickiej.

W skład ekipy polskiej wejdą najlepsi zawodnicy z Kiszczurą na czele.

Jędrzejowska przegrała po raz drugi z Erdoedi

BYDGOSZCZ — Finały międzynarodowych mistrzostw w Bydgoszczy przyniosły 3 tytuły tenisistom węgierskim.

Zawodników polskich jedynie Skonecki dorównywał Węgrom i zdobył tytuł mistrza m. Bydgoszczy w grze pojedynczej panów, zwyciężając Węgra Katona 4:6, 6:4, 6:4, 6:3.

Baildon - Huta Zabrze w boksie

KATOWICE — W dniu dzisiejszym o godz. 19 na sali Domu Kultury „Huty Baildon” w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego nr 7 odbędzie się mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy zespołem gospodarzy a „Hutą Zabrze”.

W grze podwójnej panów Szigetti Katona (Węgry) wygrali ze Skoneckim i Beldowskim 6:3, 6:1.

Czesi bez konkurencji w wyścigu o „Złoty Laur Wawelu”

KRAKÓW (al) — Ponad 50.000 Zwidzów było świadkami niezwykle emocjonujących samochodowych wyścigów ulicznych o „Złoty Laur Wawelu”. Dobrze przygotowana trasa, o dziwo, karnie zachowująca się publiczność (poza jednym wypadkiem, który zresztą omal nie zakończył się tragicznie) no i wspaniała klasa zawodników. Śmiało można powiedzieć że Kraków na takim poziomie zawodów jeszcze nie oglądał.

Nie dopisali jak zwykle sędziowie, dzięki czemu wyniki podaje my bez czasu; w jednym z biegów sędziowie dotkliwie pokrzywdzili Wilczka (Czechosłowacja), który z przewagą 1 okr. ukończył bieg, a sędziowie umiścili go dopiero na drugim miejscu. Sprawa ostatecznie się wyjaśniła, ale publiczność miała słuszny powód do „wyszydzenia” wysokiej komisji sędziowskiej.

A oto wyniki (wszystkie biegi po 30 km, czyli 15 okr. toru) w kategorii turystycznej:

Wyścig pierwszy: (w wyścigu startowały wozy od 750 ccm, do 1.200 ccm i do 2.000 ccm.): Pierwszy na metę przybył z przewagą 2 okr. wspaniale jadący Jonak na Aero Specjal (Czechosłowacja), drugi Anton na Frazer Nash (Cz.), trzeci Mazurek na Citroen (Polska).

W drugim biegu tej samej kategorii triumfował niespodziewanie wspaniale jadący Polak Zbik na Citroen (przed Rzeźniczką na

Jepp (Polska) i Heroutem na Fiat (Czechosłowacja). Jadący początkowo na pierwszym miejscu Treybal na HRG (Cz.) wycofał się po drugim okrążeniu. W biegu tym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie przy zjeżdżaniu z toru Rzeźniczka wybiegł na trasę z tłumem rozentuzjasmowany chłopiec. Nadjeżdżający z tyłu Lanman (Cz.) tylko dzięki przytomności umysłu zdążył zmniejszyć ostrość

uderzenia. Chłopiec został przerwany ponad karoserią doznając złamania nogi i ogólnych potłuczeń. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie na widzach i na kierowcy Lanmanie.

Drugą emocję przeżyła publiczność w biegu maszyn sportowych, kiedy w czwartym okrążeniu zapalił się wóz Czechosłowaka Hovorka (świetnie nawiasem dodając jadącego). W biegu startował Wierzb (Polska), ale wskutek defektu maszyn biegu nie ukończył. Wyścig wygrał bodaj najlepszy z gości Wilczek na maszynie Fiat z kompresorem. Dobrze początkowo jadący Borowczyk (Katowice) dał się zepchnąć na czwarte miejsce przez

Z notatnika Zetzetowca

50000 sportowców
zrzeszają śląskie ZKS-y

KATOWICE. Śląsk jest bezspornie największym i najsilniejszym ośrodkiem sportowym w Polsce. Każde miasto, miasteczko, wieś czy osada mają swój co najmniej jeden klub sportowy.

Ruch sportowy nigdzie nie rozwijał się tak masowo jak właśnie tutaj wśród robotniczej braci. Nie ma takiej gałęzi sportu, któraby nie była na Śląsku uprawiana. Do niedawna odbywały się jeszcze rozgrywki mistrzowskie w palanta. W Siemianowicach istnieje jedyny bodaj w kraju zespół piłki rowerowej, powstały nawet drużyny hokeja na trawie, tej gałęzi na którą dotychczas monopol miał tylko Poznań.

Jak już wspomnieliśmy większość entuzjastów sportu, to robotnicy, a robotnicy należą przeważnie do klubów Związków Zawodowych.

Kartoteka wydziału WF. OKZZ w Katowicach zawiera 46.665 nazwisk aktywnych sportowców.

Większość z nich należy do Górnich Związków Klubów Sportowych, których na Śląsku jest najwięcej, bo aż 72. Pod względem ilości zarejestrowanych klubów z Górnikami konkurują Metalowcy z 56 klubami. Nie daleko w tyle pozostają Kolejarze skupieni w 54 towarzystwach. Wykazujący coraz większą aktywność Chemicy uprawiają sport w 34 klubach. Dalej idą Międzyzwiązkowcy 28 klubów, Budowlani — 22, Włóknarze — 11, Spółdzielcy — 5, Spożywczy, Pocztowcy i Leśnicy po 2, Odzieżowcy, Cielnicy, Skórzani, Samorządowcy po 1. Z szesnastu pionów na jakie podzielony jest sport w Związkach Zawodowych jedynie Naftowcy nie wykazali jeszcze żadnej aktywności.

Najżywniejsi są Metalowcy, którzy zorganizowali szereg obozów, kursów instruktorskich imprez międzyokręgowych, a na Igrzyskach KCZZ zdobyli w ogólnej punktacji, drugie miejsce.

Oprócz Metalowców na wyróżnienie zasługują kolejarze i górnicy.

W najbliższej przyszłości prace poszczególnych Związków ulegnie usprawnieniu, ponieważ przeprowadzana komasacja zmniejszy poważnie ilość klubów i pozwoli na rozłożenie większej opieki nad silnymi organizacjami, potężnymi liczebnie i wszechstronnymi towarzystwami sportowymi.

Pokoje komfortowych
w Katowicach

poszukuje poważna instytucja.

Zgłoszenia telefoniczne pod nr 319-31/32/33,
wewn. 16 albo 17. (8710)

Polecamy

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace amerykański poleca Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława 5. (10581)

Zgubiono

ZGUBIONO „Deklarację Wierności” Maruszczyk Elżbieta Siemianowice, Piastowska 8 (8607)

ZGUBIONO legitymację, Ubezpieczalni Społecznej 59281 Kąkol Wacław. (8606)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKO na nazwisko Kaskun Edward. Głubczyce, Nowy Świat 2. (8615)



ROSLINNY ŚRODEK
LACONIE PRZECIWCZAJĄCY

Produkcji Państw. Fabr. Zjedn. Zakł. Przem. Farmac. Ządać w aptekach i drogeriach. (6354)

Kupno

WYPRAWA i Skup Skórek Futerkowych M. Eitinger i Ska Katowice Kochanowskiego 11 telefon 323-42. (8667)

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”

Kraków, ul. Szewska 2

zawiadamia o otwarciu Składu materiałów piśmiennych, artykułów szkolnych i biurowych.